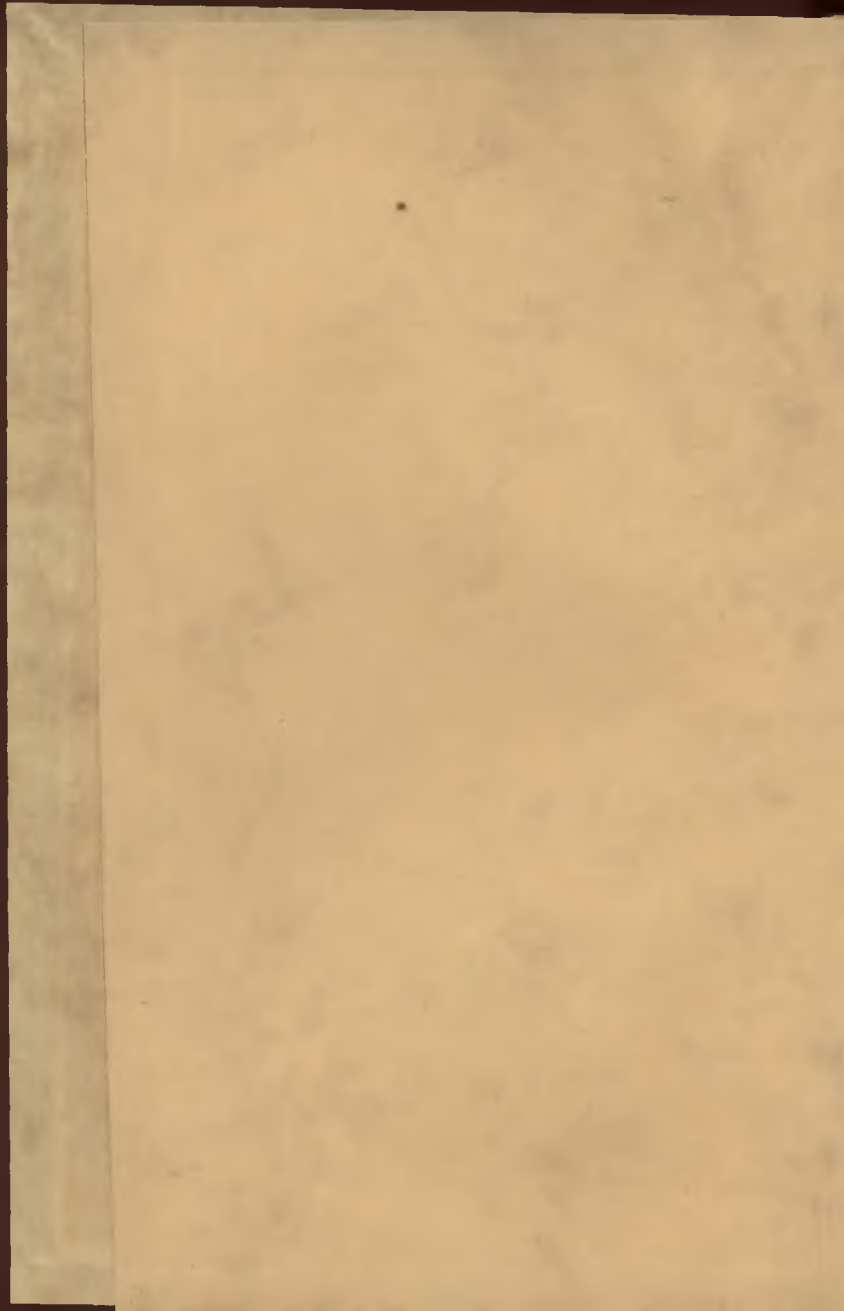
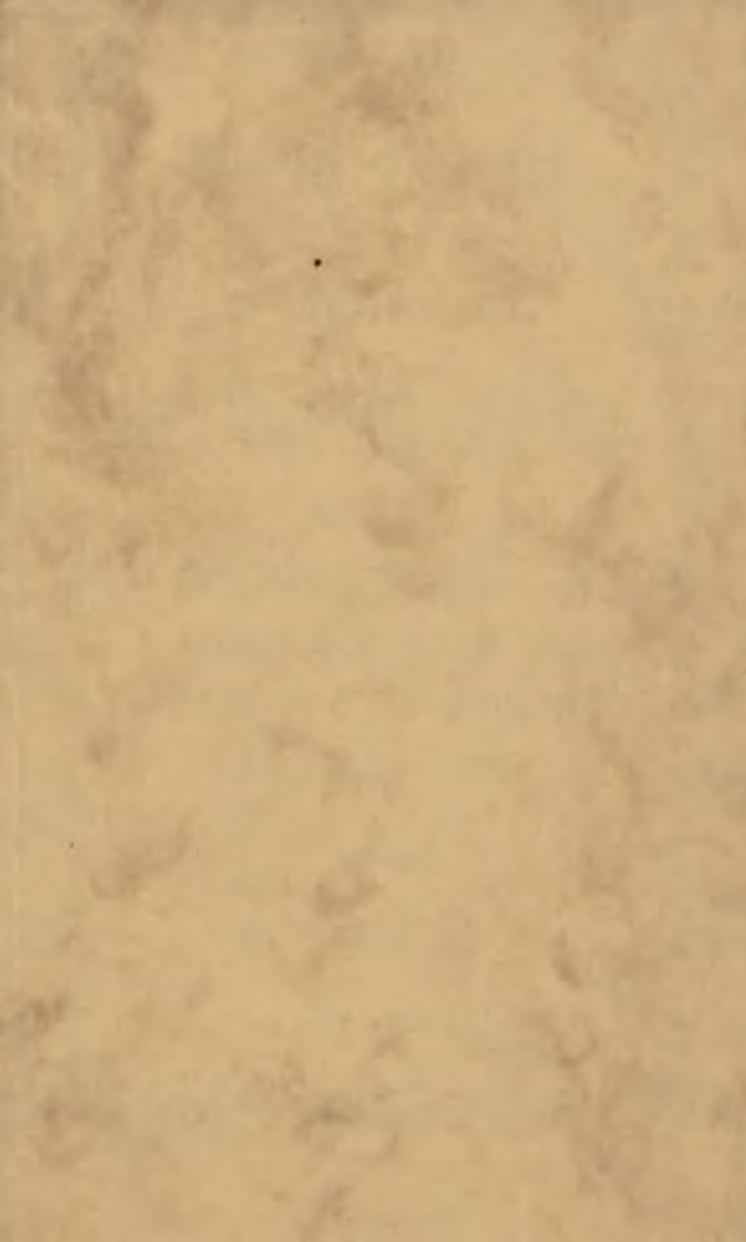
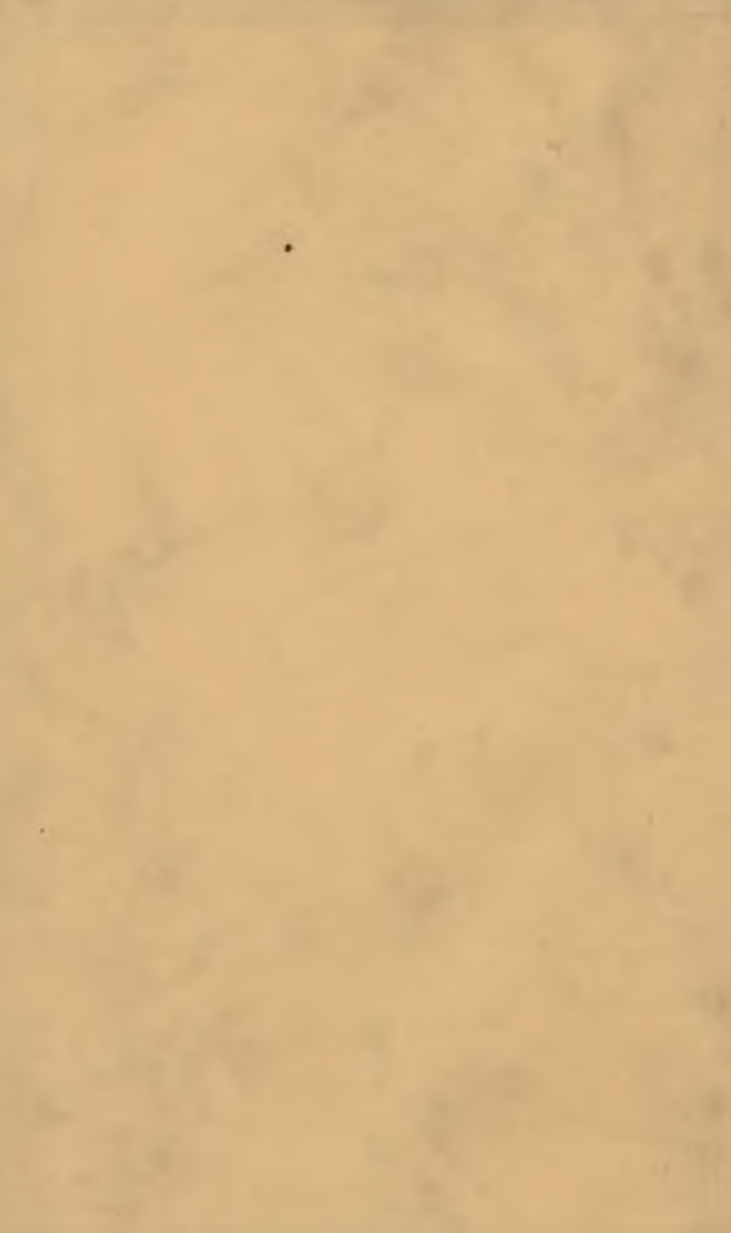








471025

Nowa Sybilla

czyli

Proroctwo

Królowej Saby.

Mniemana rozmowa jej
z królem Salomonem około
roku 900-go przed narodzeniem
Chrystusa Pana.



Olesno (Rosenberg O.-S.)
Drukiem i nakładem Konstantyna Nowackiego.

K 88876
8658991

K-97/1035

77.2.

15.00



Przedmowa.

Michalda, królowej ze Saby prorocstwo, która przyjechawszy do Jerozolimy do króla Salomona, aby słuchała mądrości jego, roku 900 przed narodzeniem Chrystusa Pana. Te słowa mówiła do niego w żydowskim języku. Po umęczeniu Chrystusa Pana były te słowa od bogobojnych pątników, którzy do Bożego grobu pątowali, aż do Anglii przyniesione. Pewien wielbny kapłan Beda przepisał je w roku 393 na angielski język. Dalej były z jednej ziemi do drugiej przenoszone, a z jednego języka na inny tłumaczone, ku ostatku i na czeską mowę od Jana Latera w roku 1026, przeniesione do Czech były w roku 1073 od Bochuma Relli. Także opisał je Józef Haltyn w roku 1113, a z jego księgi przepisał je Hrabo, który przypomina w 13 kapitule, że pisał w roku 1320; z Hrabowej księgi były opisanie w roku 1540 przez Antoniego Ryś. Później opisał je w roku 1605 Jan Alsina, potem Wincenty Galtir w roku 1769. Następnie Wojciech Kowony w roku 1778, potem Franciszek Tetli, górny sędzia w obejściu na płaskiem państwie w krainie Poznańskiej dnia 16. lutego 1815; z Tetlowej księgi jest opisana przez Józefa Fajlera z Pragi, dnia 28. marca roku 1819. Te prorocstwa przełożył Kardynał Czech który był u Ojca świętego sławnym ministrem za czasów króla Tarkwina pysznego, który był ostatnim królem rzymskim.

Do króla rzymskiego Tarkwina pysznego, który panował około roku 500go przed narodzeniem Chrystusa, przyszła jakaś staruszka (niektórzy utrzymują, że to była Sybilla Cumana czyli Kumeńska) i ofiarowała mu na sprzedaż dziewięć ksiąg pisanych na pergaminie, nadmieniając, że zawierają one bardzo ważne proroctwa o wiele przyszłych rzeczach. Gdy Tarkwiniusz nie chciał dać za one księgi żądanej sumy pieniędzy, spaliła staruszka przed jego oczyma trzy z takowych i odeszła. Na przyszłego dnia przyszła znowu do Tarkwiniusza i zapytała, czy nie kupi pozostałych ksiąg za cenę, jaką za wszystkie dziewięć ksiąg zażądała. Gdy król odpowiedział, że za sześć ksiąg nie może tyle zapłacić, ile wprzód miał dać za ksiąg dziewięć, rozgniewała się staruszka i znowu trzy księgi spaliła, a ostatnich trzech ksiąg nie chciała inaczej oddać, jak tylko za sumę żadaną wprzód za wszystkie dziewięć ksiąg. Król zaintrygowany odebrał od niej ostatnie trzy księgi, zapłacił za nie żadaną sumę pieniędzy, i złożył je na Kapitolium, do których Rzymianie potem dołączyli proroctwa innych Sybill.

Księgi te wieszczkie czyli sybillińskie, przechowywane w złotej skrzyni na Kapitolium, były u Rzymian w wielkiem poważaniu, dopóki ich chrześcijański cesarz rzymski Honoryusz nie kazał spalić. Tymczasem wówczas istniały już różne z owych ksiąg wypisy i wyjątki, a i w chrześcijańskich czasach zbierano tak zwane sybillińskie przepowiednie odnoszące się do losów narodu ludzkiego. Do tych przepowiedni zaliczają niektórzy i rozmowę królowej Saby z królem Salomonem, gdy ta królowa odwiedziła go w Jeruzalem, jak nam donosi trzecia Księga Królewska Pisma Świę-

tego. Nadmieniam się wszelako, że tej rozmowy Pismo Św. nie podaje: powiada tylko, że królowa Saby przyszła do Salomona i mówiła do niego wszystko, co miała w swem sercu. Rozmowę niżej podaną z różnych innych starych dzieł spisano i zestawiono. A zatem każdemu wolno myśleć o tej rozmowie, co mu się podoba.





Prorocstwo królowej Saby

czyli

mniemana rozmowa jej z królem Salomonem.

I.

Imię królowej Saby było Michalda. Ona była pełna mądrości i roztropności; a słysząc wiele o mądrości króla Salomona, powzięła zamiar udania się do niego do Jerozolimy. Wziąwszy tedy ze sobą wielką liczbę swego żołnierstwa i mnóstwo wielbłądów obładowanych wielkimi bogactwy i ziołami wonnemi, opuściła królestwo swoje w Arabii i udała się w podróż do Jerozolimy, przejeżdżając z niemalym trudem szerokie kraje i odludne pustynie.

Co Józef Flawiusz we swojej księdze przypomina, to się także w biblii żydowskiej znajduje, a w kosmografii się czyta, że w tej ziemi przez wiele set lat królowe a nie królowie panowali. W dziejach Apostolskich stoi w rozdziale 8., że Apostół święty Filip ochrzcił podskarbiego królowej murzynów, a opowiadał tam wiarę katolicką i chrzcił mocą Chrystusową. Z pismów świętych

i z innych ksiąg też się doznać można, że królowa ze Saby prawdziwie była w Jerozolimie u króla Salomona, aby mu te to rzeczy przyszłe przepowiadać od słowa do słowa jak tu są pisane. Tego czasu też zostały od niego w inne księgi spisane i zachowane aż do roku 174 po narodzeniu Chrystusa Pana były między innymi księgami i pismami znalezione i ludziom ogłoszone, co pewien człowiek, Jan Teller zaświadcza.

Gdy królowa Saby, którą teraz będziemy Sybillą nazywali, ku Jerozolimie przybyła, wystąpiła z powozu i szła bosemi nogami, albowiem uważała, że ta ziemia święta jest, po której nie służy w obuwiu chodzić, jak z ksiąg Mojżeszowych wykazuje się, podług których ona się też sprawowała. Albowiem dobrze pismo знаła, dla tego też szła boso, a gdy przyszła ku potokowi Cedron pod górę Oliwną, tu leżało drzewo nad owym potokiem, po którym ludzie chodzili i które za ławę służyło. Ona temu drzewu się pokłoniła i ucałowała je; nie szła też po niem, tylko uniosła drogich swych szat i na innym miejscu przeszła ten potok. Pod górą Kalwaryjską rozciągnęła swe ręce i padła na ziemię, a tak krzyżem przez trzy godziny leżeć została. Wstawszy potem, obejrzała się na wszystkie strony i z płaczem rzekła: „Pozdrowione bądźcie miejsca święte, które święte zostajecie aż do skończenia świata!“ Dokończyła rzeczy, dopiero szła do Jerozolimy, do króla Salomona, aby od niego przyjętą była. Przybywszy do króla, wywiadowała się od niego wiele rzeczy, które on jej cnotliwie ogłosił i o wszystkich innych rzeczach krótką, mądrą i obfitą naukę dał, z czego ona poznała, że jego mądrość daleko większą była, niżeli ta chwała, która do jej uszu była

doszła. Dziwowała się też wielce, gdy widziała jego wielkość i wysokość królestwa jego i panowania i rzekła: „O królu, któżkolwiek by nie chciał Boga chwalić i uwielbiać z obywatelami twemi, że ciebie tak wybornego króla tu tej wysokości wyniósł.“ Pokłoniwszy się potem przed nim, otworzyła swoje bogactwo i dary mu ofiarowała, których było 520 centarów złota, drogiego kamienia i innych rzeczy. To nie jest można wystawić ani opowiedzieć tych darów, albowiem w murzyńskiej ziemi różne są kamienie drogie, rozlicznej barwy, że takich na ziemi mało jest: ostatnie rzeczy się także ani szacować nie dały dla wielkiej zacności i srogości. Pismo wykłada, że przyniosła dary nad miarę wielkie, także niektóre korzonki i latorośliny, z których się balzam toczy. Salomon je wsadził do ogrodu, zwanego Eujgeda, niedaleko Jerozolimy. Zadziwił się także tej to królowej i jej mowie, przyjął od niej dary i zaopatrzył ją przybytkiem, jak na królową przystoi.

Była ona wielką czcicielką i miłośnicą Boga. Między innemi zjawieniami i rozmowami okazała Salomonowi, że ten będzie na drzewie krzyżowem rozpięty, dla którego śmierci królestwo żydowskie zaginie i zniszczone będzie. Było to owe drzewo, które nad potokiem Cedron leżało i które we wodzie znalezione było wtenczas, gdy Chrystus cierpieć miał, z którego żydzi krzyż zrobili i na nim Chrystusa rozpięli. Sybilla nie była nachylną ku cielesnem rozkoszom i pożądlivościom, ale się uczyła i naśladowała sztuk i nauk pocziwych, wiadomości Boskich, które na gwiazdach poznawała i wiele innych rzeczy Salomonowi jej mądrość też do uszu przysła; także się też pytał, coby też przez jej daleką podróż od niego żądała.

Sybilla odpowiedziała: „Wielki i sławny królu Izraelski! przybyła ja słuchać twojej rady, którą ciebie Pan Bóg obdarował.“ A tak rozmawiali wiele dni i miesiące pospołu, gdyż Sybilla dziewięć miesięcy w Jerozolimie bawiła.

Poznawszy Salomon, że Sybilla duchem mądrości napełniona jest, a o przyszłych rzeczach mówi, rzekł jednego dnia do niej: „Powiedz mi o jakich przyszłych rzeczach.“ Sybilla odpowiedziała: „Królu, tyś jest sławnym, a imię twoje wielkie jest, to jednak wiedz, że po śmierci twojej królestwo Izraelskie na dwie części rozdzielone będzie. Lud twój będzie bezbożnym i królom nieposłuszny, odstąpi od Boga i jego przykazania zapomni. Za to przyjdzie pomsta Boża na nich, bo będą poganie na całym świecie panować, a dwa ostatni królowie z twojego narodu od nieprzyjaciela zajęci będą, oczy im wyłupią a do cudzej ziemi, Trojas nazwanej, zaprowadzą, a potem aż do Babilonu ze sobą zabiorą i ich lud, który tam aż do śmierci pozostać musi. To wszystko pomsta Boża będzie dla bezbożności królów i ludu, którzy nie strzegli zakonu Bożego. Do ziemi św. przybędzie lud cudzy, który przyniesie ze sobą cudzych bogów i będzie czynić wiele złego, że na koniec nie będą wiedzieć w co wierzyć mają; ich bezbożność będzie tak wielką, że się Bóg nie będzie mógł dłużej przypatrywać i pośle na nich lud jak wilków, którzy ich będą trapić. Na takie karanie niektórzy się nawrócą i prawego Boga poznają i wołać będą do niego wielkiem głosem. Wzbudzi Pan Bóg proroków, którzy o przyjściu Mesjasza prorokować będą a podług przykazania Mojżeszowego lud nauczać i z grzechu karać będą, ale to w nich skutkować długo nie będzie, bo takie na-

uki proroctwa za nic sobie będą mieli. Pomsta Boża i onych też dosięgnie. Rodzaj i królowie się stracą. Król Izraelski i Judzki zaginie aż do skończenia świata. Kościół, któryś Bogu na cześć zbudował i miasto, spustoszone będzie. Po wielu latach, gdy lud Izraelski się zaś do Boga nawróci przyprowadzi go nazad do Jerozolimy i lud wybuduje kościół i miasto, ale nie tak wspaniałe jak twoje, bo króla mieć nie będą i rychło pod panowanie Rzymianów się dostaną i od poganów rządzeni będą.“

„Królu wiedzieć masz, że ta ziemia około Jerozolimy święta jest, albowiem się w niej Mesyasz narodzi, który lud od pierworodnego grzechu i od mocy czartowskiej wybawi. Ten się narodzi w bliskości Jerozolimy, będzie on ludzi nauczał i cuda czynił, ale jednak od nich poznanym nie będzie, za jego naukę na najchaniebniejszą śmierć, to jest śmierć krzyżową, osądzony będzie. Wiedz królu, że z tego drzewa, które nad potokiem Cedron leży, Mesyasz krzyż mieć będzie i na nim swoje drogie życie zakończy. Po jego śmierci wiele miejsc i miast za święte słynąć będą, także też niektóre ogrody, albowiem się w nich staną też dobre skutki, Panu Bogu się podobając. Góra Kalwaryjska święta jest, ponieważ Meszasz, Bóg prawdziwy odda ducha Ojcu niebieskiemu na niej. W nim będą błogosławieni ci, którzy uwierzą w te rzeczy, które się w te dni, jak Meszasz umierać będzie, dziać będą, jako i ci, którzy w niego uwierzą i naukę jego kochać będą. Wielu takowych, którzy w Meszasza uwierzą, będą męczeni i gwałtowną śmiercią poginą, ale za to odziedziczą koronę chwały niebieskiej.

„Przy śmierci Meszasza bym sobie życzyła

być a na te rzeczy w Jeruzalem patrzeć, albowiem będą się cuda czynić Boga wszechmocnego, jakie jeszcze od początku świata nie były: słońce się zaćmi, księżyc nie da światłości swojej, ciemności będą po całym świecie, skały będą pękać i umarli z grobów powstaną.“

Salomon rzekł do Sybille: „Czy wtenczas sądny dzień będzie, jak umarli z grobów powstawać będą? Sybilla odpowiedziała: „Nie będzie tego czasu, bo ciała z grobów tylko tych powstaną, którym Bóg Mesyasza obiecał, to jest Abrahamowi i innym Ojcom świętym, którzy w ciemnościach pozostawają. Mesyasz pójdzie z niemi ku bramom piekielnem, zkąd wyswobodzi lud na niego czekający, djabła zwycięży, moc i władzę mu odbierze i zaprowadzi lud swój czyli Ojców świętych przed tron chwały wiecznej. Po śmierci Mesyaszowej przyjdzie na Jeruzalem kara Boska i będzie spustoszonem. Naczynie poświęcone, któreś ty domu Bożemu sprawił, przyjdą aż do Rzymu, miasta wielkiego, a tam zostaną aż do skończenia świata, przeto, że Rzym św. słupem Mesyaszowym będzie. Jerozolima przyjdzie pod moc poganów, którzy miejsca święte lepiej niżli lud Izraelski i Judzki szanować będą, albowiem będą wierzyli, że Mesyasz był wielkim prorokiem Boskim, dlatego będą opatrywać grób jego i inne miejsca święte. Nauka Mesyaszowa się rozszerzy na całym świecie, wiele krajów i królów ją przyjmą, będą ją trzymać we wielkiej świątobliwości i ją bronić. Ale przeciwko niej się burzyć będą inni, którzy będą usiłować ją wygubić. Bóg Mesyasz tego ale nie dopuści, żeby w imię wierząc upaść mieli. Nauka jego trwać będzie aż do skończenia świata, a bło-

gosiawieni będą ci, którzy ją zachowują a strzedz będą w sercach swych.

I pytał się Salomon dalej: „Jak długo trwać będzie, niżeli się ten Mesyasz narodzi, a jak będzie między ludźmi wtenczas, kiedy sądny dzień przyjdzie?” Sybilla odpowiedziała: „Narodzenie Mesyaszowe ma się stać podług ducha mego za więcej niżeli 800 lat, bowiem w owem stuleciu narodzić się ma, a pod panowaniem Rzymianów umierać będzie, bo wtenczas już Jeruzalem i św. ziemia w rękach Rzymiańskich będą. Co się tyczy dnia sądnego, królu, to się będą dźiać wielkie przemiany w świecie przed nim. Będzie królów i cesarzów wiele w świecie, których imiona wysłowić nie można, ale ci oznajmują, że nad miastem Bożem i nad innemi świętymi miejscami i miastami będzie cesarz pogański panował i wiele czasów w rękach trzymał, aż się zbliżyć będzie dwa tysiące lat po śmierci Mesyasza. Tu przybędzie jeden król od zachodu słońca, zdobędzie wszystkie miejsca święte i przywiedzie poganów do prawej wiary. Podczas tego króla wynijdą wszystkie skarby na świat, które od stworzenia świata skryte były. Po śmierci tego króla obróćą się ludzie zaś ku złym nałogom i odstąpią od wiary, trzymać się będą fałszywych proroków i ściagną na siebie gniew Boski. Tedy pośle Pan Bóg dwóch mężów błogosławionych z tronu chwały swojej, których chowa na odkupienie od antychrysta, aby oni byli świadkami prawej wiary Mesyaszowej. Ci dwaj mężowie będą Enoch i Elias, którzy zaś przyprowadzą lud do prawej wiary, tak że będzie jedna owczarnia i jeden pasterz, i tu będzie nachylać się ku dniu ostatecznemu. Przed sądnym dniem będzie wiele znaków na niebie i na ziemi,

a po wszystkich tych znakach przyjdzie dopiero Mesyasz na sąd i odpłaci każdemu według zasług jego.“ —

Tu Sybilla dokonała swojej mowy na pierwszy dzień i wyszła od Salomona do swego przybytku. Gdy odeszła Sybilla, rozmyślał sobie Salomon to wszystko i dał to przez pisarza swego spisać i zachował między inne księgi i pilnował, aby się od Sybille mógł więcej dowiedzieć.

II.

Drugiego dnia stało się, że przyszła Sybilla zaś do Salomona, a on żądał od niej, żeby mu powiedziała, co się z cudzemi ziemiami dziać będzie, niżeli sądny dzień przyjdzie. Odpowiedziała Sybilla: „Zdrów bądź, królu, na długie lata! albowiem podczas twojego panowania wszystkim ludziom dobrze się powiedzie. Jak powstanie pierwszy Terkwin Priskus, siódmy i ostatni tego imienia, to się zmieni. Ostatni będzie pyszny, lud będzie z początku żył pobożnie i świątobliwie we wierze Mesyaszowej, ale ku ostatku Boga opuszczą, dla tego będzie Rzym od nieprzyjaciela oblężony i wyłupiony. Później przyjmie wiarę Mesyaszową i pierwszy człowiek owy w nim powstanie. Przeciwno Rzymu powstaną od zachodu królowie, którzy cesarzami tego miasta będą chcieli być, a tak przez to wielkie dobywania i wojny miasto wiele ucierpi utrapień, a to wszystko dla wiary Mesyaszowej.

W roku 1200 po narodzeniu Mesyaszowem powstaną królowie i książęta jeden przeciw drugiemu, tak, że żadnego pokoju w Europie nie bę-

dzie przez wiele lat, bo jeden drugiego będzie chciał o jego ziemię przywieść i odebrać mu ją, to się nietylko w Europie, ale i w innych częściach świata stanie, bo każdy będzie chciał być wielkim panem. Wtenczas nieprzyjaźń będzie, bo gdy jeden co mieć będzie, to drugi już rozmyślać będzie, jakoby go o to przywieść. Nieprzyjaźnią i pragliwością cały świat napelniony będzie. Pan Bóg podniesie dla grzechów i nieprawości ludzkich rękę swoją wszechmocną i nie da deszczu na ziemię. Co się zaś w drugiej części świata tyczy, to jest Azyi i Afryki, to od wielkiego trzęsienia ziemi i od wielkich ogniów szkodę cierpieć będą, a wiele ziemi się zapadnie, tak że ludzie oczywiście karę Boską widzieć będą a jednak się nie poprawią ale grzech na grzech czynić będą.“

I pytał się Salomon Sybille, jak się wtenczas na tej ziemi powiedzie, gdy się chrześcijaństwo katolickie rozmnoży i przybywać go będzie. Odpowiedziała Sybilla: „Chrześcianie będą ustanawiać cesarzów, królów, państwa i wielką mocność, a ci będą nad żydami panować, bo żydowski naród zniszczony będzie, ich moc będzie im odjęta i będą chrześcianom poddani, chrześcianie zaś wtenczas będą niedbali i pełni niecnoty.“

W roku 1400 po narodzeniu Mesyasza będzie znak na niebie widziany, pokaże się kometa, albo gwiazda ognista, mająca promienie na kształt ogona pawiego.“

„Przyjdą potem cztery lata jeden po drugim, w których w chrześcijaństwie wielkie uszczerbki, pobudzenia do nieprawdy, kradzieży, morderstwa, palenia domów, wojny na wodach i na ziemi będą, także wiele znaków i dziwów się ukaże co do zapatrzienia będzie albo będą.“

Za 60 lat potem będzie Chrześcijaństwo całym złem, ani wstydu, ani czci, ale wszelka hańba i niesława za cześć cnoty trzymaną będzie. Uczni i państwa tak zawsze czynić będą z poddanemi, że każdego, który u nich pomocy szukać będzie, w ich niesprawiedliwościach zatopi się. Powstanie ojciec przeciw synowi a syn przeciw ojcu, brat przeciw bratu, duchowni przeciwko świeckim, a świeccy przeciwko duchownym w pośmiewisko nadętej czci i pysze: „mocniejszy będzie słabszego do niewoli przemagał i nad nim panował. Rzymskie cesarstwo będzie od roku coraz bardziej zgnębione i puste, że w niem żaden nie będzie chciał panować i niem rządzić. Między Chrześcianami będzie wielka nędza, niewiara, fałszywość się tak rozmnoży, że chrześcijanie będą nieprawemi przysięgami Boga męczyli. Bóg ześle na nich za ich nieprawości wiele karów i niepomnień kary i utrapienia, przez niesłychane boleści i choroby na nich i ukrócenia życia przez cztery żywioły, to jest: powietrze, gradobicia, przez powodzi wielkie i wody rozlania, że przez to wielką szkodę na ich żywnościami ucierpią, a nakoniec nagłą i niespodzianą śmiercią ich karać będzie.“

„Wielkie bitwy będą między ludem, rolnik opuści swój pług a rzemieślnik swą pracę a będzie pragnął krwi swoich współbraci, bliźnich chrześcijan, przez to opuści dobrowolnie swą żywność, domostwo, żonę i dzieci, z zatwardziałości i nierozumności nie pozna jeden drugiego i nieprawości nie zaniecha. Czem dalej, to lud gorszy będzie wyniosły i swawolny ku wszelkiej pysze, nadętości nakłoniony i w nieczystości zatopiony, w łakomstwie, gniewie i zawziętości tak omamiony będzie, iż się mścić będzie w sercach swych.

Wszystek społeczny zysk wzrusza, ale swój własny ich sumienie szukać będzie. Szaty będą przemieniali, nad zbyt wymyślali i pysznie się stroili. Jedni krótkie a drudzy zaś długie, niektórzy wązkie, inni szerokie i rozlicznemi fałdami i wszelkich kolorów szaty nosić będą. Duchowieństwo i księstwo słowo Boże, dobre uczynki, napominania, przykazania i nauki całkiem potępiać będą i znieważać. Każdy będzie chciał mieć swoją wolę, wszelka niewierność i fałszywość będzie się między nimi rozmnażała. Żadna wiara nie będzie między nimi; usta będą mówiły, a serce inaczej myśleć będzie. Sądy będą więcej z pragliwości wygrane i miłości ku pieniądзом, niżeli z braterskiej miłości i sprawiedliwości. Waga będzie zfałszowana, miara zmniejszona, a łokieć skrócony. Ubogi człowiek za nic będzie poczytany, prześladowany, męczony, w biedzie opuszczony i różnie strapiiony.“

„Niesprawiedliwość i gwałt będzie mieć najwyższe miejsce. W duchowieństwie tak będzie w tych czasach, że Kardynałowie, Prałaci sami na siebie się wezmą i nienawidzą, służbę Bożą opuszczą, świeckim rzeczą się oddadzą, a każdy sobie będzie chciał cześć i godność przypisywać, tak, że wielkie niestworności rozbiją między sobą. Oni przywiodą niektórych ludzi o majątek na siebie niesprawiedliwie, nie będą się wstydzili wszelkiego handlu świeckiego, kupiectwa i gospodarstwa prowadzić; wszelka Boża cześć, służba i chwała pod nimi zagaśnie, co czynić rozkażą, tego sami czynić nie będą a tak przez to dają ludziom złe przykłady.“

„Ich wysokomyślność, bogactwo i moc będą tak wielkie, że podług swego ciała, chęci i zalu-

bienia czynić będą, a nie będą się wstydić Boga ani świata. Nieczysty i grzeszny żywot prowadzić będą, także chrześcijaństwo i wiarę sami do wzgardy wprowadzą. Małżeńskie, panieńskie, duchowne i świeckie stany w nieporządku, w swawolności i wszeteczności, będą pychą nadęte, bo w szatach haniebnie przemyślnie będą, tak, że jeden drugiego nie pozna, ani też jeden od drugiego nie będzie można rozróżnić. Zakonnicy opuszczą swoje klasztory, miejsca i reguły, a będą ku świeckiemu stanowi pośpiechać, swoim przełożonym nie będą posłuszni, leniwi ku służbie Bożej, jeden nad drugiego podwyższać się będzie. Bóg pokaże znaków na niebie i na ziemi na przestrożę ludziom, aby się poprawili; ale oni nie odmienią serc swych, jako nie odmienił Faraon, król Egipski. Dla tego ześle Pan Bóg na ten świat kary wielkie i ukarze trzecią część ludu na świecie dla różnych grzechów ich. — Gdy ludzie tę karę uznają, pokornie i bogobożnie żyć będą, Bóg im zaś da swoje błogosławieństwo i czasy korzystne, w tem dopiero czasie będzie łaska i miłość zupełność miała.“

I pytał się Salomon, który to czas będzie, kiedy ta trzecia część ludu zaginie a jakim sposobem, czy śmiercią gwałtowną, czy nagłą. Odpowiedziała Sybilla: „Mocny królu, gdy się te rzeczy dziać będą, mogę tobie oznajmić: pierwszy znak będzie, że ludzie będą żywność więcej pod ziemią aniżeli na ziemi znajdowali, tak, że pod ziemią na trzysta sążni i głębiej kopać będą, dobywając różne kruszce i opał. Z tych kruszców będą różne żelaza i kolory wyrabiać. Drugi znak będzie, gdy ludzie będą wielkie handle i kupiectwa prowadzić z krajami zamorskimi. Przytem wielkie

lichwy i oszukaństwa czynić będą, że jeden drugiego, chociażby go o cały majątek przywiódł dbać nie będzie. Trzeci znak, gdy fałszywość goreć będzie tak jak zapalona świeca między ludem. Miłość zagaśnie a ludzie będą mówić więcej kłamstw aniżeli prawdy, serca nakłaniać będą ku bogactwom i pieniądzom niżeli ku Bogu, ręce będą mieć dłuższe ku braniu niżeli ku dawaniu; ojcowska, dziecińska, braterska i przyjacielska miłość wygaśnie. Czwarty znak i to najważniejszy: gdy w rzymskiem cesarstwie wielkie przemiany nastąpią, tak w duchownych jako i w świeckich sprawach, które światu przeciwne będą. Piąty znak, gdy powstanie w Europie jeden mąż, który będzie z niskiego rodu, a staną się za niego w Europie dziwne rzeczy. Ten mąż się wzmocni w zachodnich krajach w jednym królestwie, w którym króla okropną śmiercią ze świata zgładzi, sam zaś będzie królował. Za tego męża będzie we wielu krajach ucisk i wielkie krwi przelanie, tak że niektóre kraje w niwecz przyjdą. On się tak wzmocni, że na ostatku będzie wojował z cesarzem rzymskim i koronę sławy otrzyma. Także zdobędzie wiele innych krajów, które mu podatek płacić będą musiały, gdyż on będzie karą Bożą od proroków przepowiedzianą. Jednak sam pomsty Bożej nie ujdzie, bo co przez rękę Pańską nabędzie, to przez ducha wyniosłości i przez pychę utraci. Podczas jego panowania powstaną wielkie niestworności i nieostrożności między wszystkimi narodami, które od stworzenia świata nie były słyszane. Wtenczas będą słyszane w jednym i drugim kraju języki, jakich wielu krajowców jak żyw nie słyszało; niektóre dziatki, gdy od rodziców do świata wyjdą, z różnemi językami do do-

mu się powrócą; wiele zaś pójdą do dalekich krain, gdzie pozostaną i rodziców więcej nie zobaczą. Powstaną też wielkie wojny między narodami, wiele wojska wyszykowanego będzie wtenczas i różnego narzędzia wojennego tak niezmiierzona ilość, że nie można mi to wypowiedzieć. Winszowałabym tobie królu, żebyś to wszystko widzieć mógł, mój duch aż się wzrusza, do tego czasu będą żelazni mężowie w boju jak skała stać. Lud zaś, osobliwie sędziowie, będą mądrzy, gdybyś ty wtenczas żył, nie postarczyłbyś się twemi zmysłami mądrości im wymawiać, albowiem oni będąc oszustami będą lud sądzili. Gdy kto z drugim będzie się sądził o niejaką rzecz, tedy z tego sędziemu połowicę, a czasem i wszystko dać będzie musiał, a gdzie nic nie będzie tam też nie będą sądzić. Ci sędziowie się wszędzie rozmnożą, będą ludowi prawa przedstawiać a sami zaś lichwiarzami będą. Wszystkiego tego przyczyną będzie ów powierzchni zmienny mąż, albowiem on ich wszystkich rozmnoży i do wszystkich krajów naciśnie pod dostatkiem. On będzie także pragliwym i żądania pełen, aby był jeden cesarz na ziemi jak jest jeden Pan Bóg w niebie. Lecz w tem przemieni Pan Bóg stan, godność i żywot jego, gdyż poniży jego stolicę. W tym czasie będzie wielu duchownych łakomemi, będą lichwy czynić, statki kupować i niemiłosierni w niesprawiedliwym stanie ich. Niektórzy będą żeńskiej obojętności, przetoż, gdy to prosty lud zobaczy, że zaniechają przykazań podług zakonu Bożego, że zwierzchności ze swemi poddanemi niemiłosierni, że sędziowie nie sądzą podług sprawiedliwości, ale podług zysku swego, tedy lud popolity odstąpi od zakonu Bożego, a będzie czynił złe rze-

czy. Pomsta Boska padnie na nich, Bóg przewróci myśli ludzkie w pracy, będą czynić z jednej pracy dwie, z pola drogi itd. tak jak przy wieży Babilońskiej. W tym czasie wyjdzie spis ludu, aby się wiedziało, jak wiele ludu w każdej części świata, co za ciebie nie jest ani też nie będzie. Czas od czasu przyjdzie a potem wyniknie jedna wojna, która długo trwać będzie, w niej się zejdą narody od zachodu słońca, powstanie wielkie krwi przelanie i ludu zaginie. Zachodni kraj więcej niżeli wschodni skruszony będzie, będą prowadzić wojny nietylko na lądzie i na wodzie ale i w powietrzu. Aby takim wojnom krwawem koniec uczynić, będzie się córka jednego króla ofiarowała ale jednak wojna nie ustanie, bo chociaż z jednej strony ustanie, to z drugiej strony silniejszą będzie, tak że w trzech częściach świata wojna będzie, Bóg to dopuści, aby królom myśli zmienić, bowiem to kara będzie za przeciwieństwo i cudzołóstwo, za wielką pychę, wielomyślność, fałszywe i obłudne wiary.“

„Wtenczas nie pozna krajan krajana, a będzie myślał, że to cudzoziemiec podług mody. Królu Salomonie, wiedzieć masz, że powstaną na świat od diabła wymyślne stroje, to nietylko u bogatych, ale i u biednych ludzi do widzenia będzie, będą się wynosili nad innych cudzoziemców, swym przełożonym, panom i zwierzchności równać się będą. Zwierzchność się temu przypatrywać będzie a jednak temu się nie oprze, ponieważ sama przyczyną tego będzie. Gdy Bóg na wszystkie te sprawy, zniewagi i szpetności przypatrywać się nie będzie mógł, wtedy ześle anioła swego z trąbą na świat, który zatrąbi głosem lwim, a tu powstanie mór zaraźliwy, tak że trzecia część ludzi za-

ginie. Wtenczas ustaną wojny, które król niebieski ku pokojowi przywiedzie. Ludzie, którzy przy życiu zostaną, będą smutnie na tę karę Boską oglądali i udadzą się do pokuty i będą się wywadywać, co czynić i w co wierzyć mają, aby ręki i kary Boskiej uniknąć. Niżeli sądny dzień przyjdzie jeszcze się świat przywróci, bo ostatnie rzeczy będą gorsze aniżeli pierwsze. Grzechy sodomskie gomorskie będą pełnione. Bóg przeciw rzeczom antychrysta ześle swych wyzwolonych z raju na ziemię, którzy będą ludzi ku prawej wierze Chrystusowej nauczać. Gdy się ludzie nawrócą do Boga, wtedy przyjdzie sądny dzień, okropny wszystkiemu stworzeniu, na który ludzie z ziemi, z ognia, z najgłębszego morza i ci, które od wieloryba połykani byli, powstać muszą.“

I rzekł Salomon: „To będzie ten dzień okropny ludziom i stworzeniu!“ Odpowiedziała Sybilla: „Ach, strasznie i smutnie będzie tym, którzy winę grzechu na siebie mieć będą. Wina wałabym sobie, abym tobie i całemu światu wskazała była, niżeliby to wszystko podług mego ducha stać miało, to biada tym, którzy drogą nieprawości chodzili. Ci podług swoich uczynków zapłatę otrzymają.“

Godzina mnie, królu, i mego ducha wzbudzi z tobą dalej mówić nie dopuści, dla tego kończę moją mowę i życzę tobie dobrą noc. Tu dokończyła Sybilla swą mowę i udała się do swego pokoju.

Po jej odejściu dał Salomon te wszystkie rozmowy, które ze Sybillą miał od słowa do słowa spisać i zachować między księgi królewskie.

III.

Dnia trzeciego, gdy Sybilla przysła do Salomona zaczęła z nim o przyszłych rzeczach rozmawiać w te słowa: „Królu, zawołaj tu pisarza swego, albowiem ci o przyszłych rzeczach głosić będę, co on do ksiąg niech spisze; księgi te zachowane niech będą aż do skończenia świata, niech będą od wielu w pamięci trzymane, jeżeli się w nich jakie nieprawie słowa znajdować będą.

Salomon zawołał swego pisarza. Rano, gdy słońce w górę weszło, usiedli wszyscy troje pospół na przeciw wchodzie słońca, gdy tak siedzieli, rozpałała się twarz Sybille jako ogień i zaczęła się trząść na całym ciele. Salomon widząc to, przeląkł się wielce i rzekł do niej: „Cóż to ma znaczyć, królowo, iż twoja twarz do słońca podobna? albowiem mnie strach i bojaźń obejmuje.“ Sybilla odpowiedziała: „Królu, jużem wiele rzeczy tobie oznajmiła i jeszcze ci więcej powiem. Duch święty od Boga czyli Bóg dał mi znak, abym tobie wszystkie te rzeczy opowiedziała, które przyjść mają na ten świat, to jest, o ludziach, o królach i krajach, o początkach, siłach i o grzechach ludzkich, a osobliwie o ludziach, którzy jeszcze na świecie nie są, dopiero przyjdą i panować będą na ziemi. Powstaną ludzie na ziemi jako lwi zajadliwi, a to około 17. albo 18. wieku po śmierci Mesjasza, albowiem wtenczas będzie każdemu człowiekowi przedziwno, co tu teraz mówić chcę i zaczynam: ci, którzy będą podług moich słów sprawować, wiele kary od ręki Bożej ujdą. Wiele zaś to pismo za pośmiech trzymać będzie i nie będą chcieli wierzyć, że te rzeczy wszystkie się staną. Gdy tymczasem słowo od

Boga się wypełni, dopiero będą mówili: „Salomon król Izraelski a królowa ze Saby Michalda, dobrze mówili.“ Gdyby nasi przodkowie podług tego postępowali, nigdyby nie przyszło to zło od Boga na nas.“

Sybilla mówiła dalej: „Królu, Pan Bóg ciebie mądrością napełnił, że przed tobą żaden nie był, ani po tobie nie będzie tobie równym.

„Policz cesarstwa i królestwa po całym świecie co są, a dodaj teraz 9 cesarzów i 56 królów i patrz wiele ich jeszcze na świecie przybędzie, którzy nowe ziemie mieć będą. Wiedzieć także masz, że gdy będzie dochodzić tysiąc lat po narodzeniu Mesyaszwem, ludzie tak się będą mnożyć, że nie będą mogli jeden przed drugim się używić, z tej przyczyny się jeden od drugiego odłączy i pójdzie nowych pomieszek i żywności szukać do pustych lasów, gdzie ludzi nie było jak przed potopem świata. Gdzie takowi wędrowcy znajdą ziemię dobrą, w której będą mogli swoje pomieszkanie ku życiu założyć, będą lasy i pustynie w rolę uprawiali i zbożem zasiewali. Na niektórych miejscach będzie ich 10 albo 12 i więcej coraz się dalej rozmnożą, ustawią sobie własnego króla i będą go podług tej ziemi nazywali, które rozmaite dziwne imiona mieć będą. Królestwo jedno na drugie przybywać będzie, aż 9 cesarzów i 56 królów nastaną. Jedna ziemia albo królestwo będzie w nich najślawniejsze, najwyborniejsze, najlepsze i najurodzajniejsze, że daleko równego mu nie będzie, to jest królestwo Czeskie; w niem będzie wielka hojność wina i chmielu. Ta część ziemi będzie leżała między południem a północą i będzie sławną przez duchowieństwo, które

swoje miejsca w niem zajmie. Na początku będą w tej ziemi dobrzy królowie i wielu świętych pomiędzy nimi, ale ku ostatku będą sami źli. Ten naród wystawi wiele miast i wsi, także też i jedno miasto, nad miarę wielkie, w którym więcej niż 4000 domów będzie. To miasto będzie ozdobą czyli głową tej ziemi, albowiem w niem będzie stolica króla przez wiele lat. Przez te lata rozmnoży się w niem oszukaństwo i dla pychy ludzkiej przyjdzie pomsta Boża na nie, jako na Sodomę i Gomorę.“

„Do tej ziemi naściągają się poganów. Pan Bóg im wzbudzi jednego króla, który ich do wiary Mesyaszowej przyprowadzi. W dalszych czasach zaś wrodzą się do tej ziemi różne wiary od diabła wymyślane, które ich do bezbożności przywiodą i takie się więc będą przez nie nieprawości wykonywały, że na ostatku Bóg ześle na nich złe czasy i nieprzyjaciół, którzy będą lud gubić, nie poprawi się przez to lud, tak im nareszcie Bóg króla odbiere a innego i cudzego narodu do nich pošle, który ich wszelako prześladować będzie i winzować sobie będą pierwszego króla. Resztą przyjdzie ten naród pod moc rzymskiego cesarza przez wiele lat. Wtenczas ludzie w wielkiej pysze żyć będą i tak zbytecznie, że nie będą wiedzieli w co wierzyć mają i jakiej wiary są, bo wiem przez pychę się podnoszą do fałszywych wiar i błędów. Także przyjdzie do owej ziemi wielu cudzych narodów, którzy się w niej osiedlą i wiele złego czynić będą. To będzie ich karą, ponieważ dawniejsi obywatele wydrżą od nich wiele modów i dają się im we wszelkich rzeczach podnieść, tak że co na tych cudzoziemcach ujrzą, to sami mieć będą chcieli i będą się w pysze

innym krajom wyrównywać, a oto nie tylko wyższe stany ale i niższe. Gdyby obywatele starzy tego czasu z grobu powstałi nie poznaliby krajana swego, aniby nie rzekli, że to jest potomek jego, co tak się będą wystrojali. Białogłowy będą nie pocziwe w swych czynach, niejedna się panną pokazywać będzie a panieństwo już dawno utraciła. Młodzieńcy będą nosili latorośle kwiecie zielonego albo czerwonego, które im już dawno zwiędło i zestarzało takowe, których tylko Bóg świadkiem będzie będą i pomiędzy małżeńskim stanem. Mąż nie będzie kontent ze swoją małżonką a małżonka z mężem. Na takie rzeczy będzie się oko Boskie od dnia do dnia przypatrywało i jedną karę po drugiej na nich zesylało, czego oni sobie jednak ważyć nie będą. Król za królem będzie na tron wstępował i ich Egipskimi robotami trapił. Panom będą musieli cztery dni a sobie tylko dwa pracować. Po jakimś czasie otrzyma ten naród innego króla, który im będzie wielkie i niesłychane rzeczy mówił, to się będzie z razu pospolitemu ludowi podobało, wszak w dalszych czasach przez tę jego mowę i jego nowe ustawy lud pod płaszczem będzie zdradzonem przez to, że tych rzeczy nie dokona, które przedsięwziął. Wysokim stanom nie będą się te rzeczy i te nowe rozporządzenia podobały tylko pospolity lud je chować będzie. On wiele rozpocznie ale mało dokona, za niego będzie tak ogłaszano, że każdy swoją wiarę wyznawać może, ponieważ on sam nie będzie miłośnikiem duchowieństwa, dla tego też za jego panowania wiele duchowieństw i dóbr klasztornych i kościelnych skasowanych będzie i sława duchowieństwa zaginie. Gdy to naród zobaczy, osobliwie z wyższych stanów, że król prostemu ludowi

nachylny jest, zaopatrzą swoje grunta miedziami, aby poddanego swego zgraniczyć; lasy swe ogrodzą drewnianemi płotami albo murami. Gdy to wszystko król zobaczy, rozkaże wszystkie grunta przemierzyć i uwolni prosty naród od robót. Ale tu przytem zaścignie go śmierć nagła i umrze, a nie w wojnie i strachu, ale na łożu swoim. Śmierć jego będzie ludziom dziwna, martwy za żywego trzymany będzie. Po zmarłym królu otrzyma naród innego króla, który od przeszłych spraw wiele opuści i ustawy tej ziemi wzruszy, a ludzie będą musieli czwórnasób kontrybucye płacić. Król ten nie będzie długo panował, bo krótko potem wstąpi młody król na tron, podczas jego panowania powstaną wielkie wojny, a lud prosty będzie musiał mu darmo zboże z swojego użytku darować. Darmodawanie i płacenie będzie ludziom bardzo dziwne, gdy jeszcze to nowe ułożenie ludu na wojnę brania przystąpi. Wojsko pięciorakie w tej ziemi stać będzie i każde innego imienia, które lud popolity szatami zaopatrzyć musi.

„Królu Salomonie, wiedzieć masz, że się to wszystko czasem swym wypełni a przyszli potomkowie wszystkiego tego doczekają i skosztują. Do tego jeszcze ześle Bóg na tę ziemię wielki nieurodzaj, przez wiele lat mnóstwo ogarnie burzliwego powietrza, piorunów, wielkich śniegów, nawałności, rozlanie wód albo powódzie itd., tak że nasienia siewne i inne użytki wielką szkodę poniosą a jednak się lud dla tej przestrogi nie poprawi. Nastanie potem wielka drogość, tak że nie będzie obielu do dostania, ubogi lud wielce ucierpi. To się wszystko dziać będzie dla nieprawości ludzkich, pychy, wszeteczeństwa, cudzo-

łóztwa, wszelkich niesprawiedliwości, a najwięcej dla fałszywej wiary, którą im cudzoziemcy do ich ziemi przyniosą. Ci ludzie, którzy Mesyaszową wiarę zachowają będą zchańbieni we więzieniach, a nakoniec uśmierceni. Bóg ześle dla tego na tę ziemię i okolicę krainy znaki kary, a dopuści rok po roku większe smutki i złe czasy, że młodemu i staremu tęskno będzie żyć na świecie, osobliwie prostemu ludowi. Dosyć na tem jeszcze jednak nie będzie, bo później przyjdą wielkie wojny, na które ojciec swego ostatniego syna dla obrony dać musi, także i wiele rzemieślników pod broń przyjdzie, wszystkiego tego ten naród sobie ważyć nie będzie, dopóki nieprzyjaciel do ich ziemi przystępu nie uczyni, bo sobie będą myśleli, że już nieprzyjaciela zwyciężyli.

„Powstanie także wielka zmiana w szatach, niektórzy nie będą wiedzieli jak się nosić mają, bowiem się każdy będzie według mody wystroił. Głowy będą mieć jak sowy przystrojone, że im ani ócz dla włosów widać nie będzie, co do zapatrzenia będzie. Jako tylko w której ziemi się ludzie noszą, wszystkie stroje na świat wynijdą. Żeńskie osoby swe ciało w pół obnażać będą, aby się na ten sposób młodzieńcom ulubiły. Trudno też będzie poznać pana od służebnika, albo panią od służebnicy; wielkie też będzie miało chleba, a przecie trzewiczki na nogach podle mody tylko przez palce sięgające. Żeńskie osoby będą nosić męskie szaty i wszelkie kapelusze na głowach, później zaś będą mieli włosy całkiem obstrzyżone, albo pysznie rozkręcane; w wszystkich modach niestali i wielce śmieszni będą. Także się powie- dzieć może, że w tej ziemi nad pychę, wszete-



czeństwo do wyniosłości nie będzie w całym świecie równego miejsca. Bóg wszechmogący wszystkie te rzeczy okiem swoim przejrzy i dalej się temu przypatrywać nie będzie mógł, weźmie do ręki swojej różgę karzącą i po całej ziemi i w miastach, w których się te przestępstwa dziać będą, zacinać będzie: Tabór, Austi, Sobesław i Melnik, jeżeli będą w Boskiej prawdzie na inne miasta błogosławione stały, zachowane będą, a jeżeli wszeteczności i pychy nie zaniechają, karę taką odbierę, że zwierzęta w nich gniazda mieć będą. Góra Etna zapadnie się, Plazn, Zasteć, Królów, Hradziec, Raurzyn, Rasław i inne miasta królewskie będą od nieprzyjaciół zniszczone. Pragę zaś będzie Bóg nad innego miasta gorzej i ciężiej karał, jako wyniosły Babylon. Wtenczas kiedy to te wielkie miasto Praga przez ogień i wielką powódź swą karę otrzyma, od nieprzyjaciół oblężone i utrapione będzie, a przez rozwalenie szkodę wielką odbierze, ustanie wielki mór, który do ognia przyrównan, więcej ludzi przezeń zginie, niżeli przez miecz. Martwe ciała wszędzie leżeć będą jako snopki, psy i ptaki je targać i pożerać będą, ponieważ ludzi tyla nie będzie, żeby je mogli pochować. Obywatele tego miasta zaś smutnie na to spoglądać będą, gdy tak ich o słabość z całym ludem od nieprzyjaciół w skazę przyjdzie, a tylko rozwaliny pozostaną, które borownikami i innemi chrostami zarosną. Miastem już więcej nie będzie; kuny, lisy i inne zwierzęta w niem mieszkać będą; stara pozostałość kamieni mchem obrastać będzie. I będzie miało taki widok, że gdy przechodzący koło niego je zobaczy, rzeknie: tu stało wielkie miasto Praga, tam staromiejski ratusz, tu było miejsce wszędzie domami zapę-

nione, a teraz tu widać parę chat ze starych zawalisk miejskich.“ Gdyby człowiek doczekał czasu po jego spustoszeniu a przyszedł na to miejsca musiałby swe ręce ku Bogu podnieść i mówić, „Gdzie są ustawy tego miasta, w którym to tyle tysięcy ludzi było, a teraz tak spustoszone jest, że zamiast ludzi próżne miejsca widać, na których potwory siedliska swoje mają.“

„Niżeli to miasto tę karę odbierze, dopuści Pan Bóg na nie wiele innych kar, aby je przez to do uznania przywieść, najprzód przez głód, potem przez chorobę, wojnę, nieurodzaje i wielkie mrozy, które zepsują kwiaty na zbożach i w ogrodach. Jednego roku na początku lata przyjdą tak wielkie mrozy, że ogrodowe i leśne drzewa posiwieją a ryby w stawach pomarzną, z czego wielka szkoda będzie. Przytem także jeszcze będą ludziom dni skrócone, młodzi ludzie prędko się zestarzeją i większą częścią młodo umierać będą. Potwory piekielne będą się na odpór stawiać ludziom. Słońce nie będzie tak ciepło świeciło, zima ziemię ścigać będzie, tak że ludzie w kożuchach zboże rznąć będą, z czego wielka szkoda przyjdzie, bowiem drzewa owocowe i inne rośliny do żywności przed czasem pomarzną. Ale wprzód niżeli ten czas się nacyli będzie dwanaście znaków istniało :

„Pierwszy znak będzie, gdy ludzie ciężką pracę w dni święte wykonywać będą.

Drugi znak będzie, gdy się ludzie młodo od 14 i 15 lat żenić i wydawać będą, gdy się ludzi wiele na krótki czas rozwieść da, bo jedna albo druga strona nie będzie spokojna.

Trzeci znak, gdy nastaną w świecie rozliczne sztuki i rzemiosła niesłychane.

Czwarty znak, gdy dobytek mały użytek dawać będzie, co się ludziom zdawać będzie, że to od czarów pochodzi.

Piąty znak, gdy się ludzie bezbożni staną, tak że będą bardziej miłowali kłamstwo, aniżeli prawdę, serca będą mieli więcej ku pieniądzom, niżeli ku Bogu nakłoniene.

Szósty znak, gdy ludzie zaczną grunta, statki, domy sprzedawać i nad zmysły ludzkie drogo szacować.

Siódmy znak, gdy ludzie będą w ogrodach winnice i chmielnice zasadzali, wszelkie pustaciny uprawiali, miedze rozrywali, groble rozkopywali i pola z tego robili, a przy tem wszystkim jednakowo chleb drogi będzie.

Ósmy znak, gdy się przemiana na pieniądzach stanie w różnych państwach, a trwać będzie przez długi czas, gdy przytem rozmaite niepojęte płaty i daniny wielkie nastąpią.

Dziewiąty znak, gdy krótki mięsopust się trafi, że ludzie nie będą mogli się wesołości nasycić i będą trzymać wesołości w postne dni.

Dziesiąty znak, gdy śnieg zamiast siana żniwować będzie się, albowiem w ten rok bardzo wiele śniega spadnie, gdy się siana będą miały suszyć.

Jedynasty znak, gdy Pan Bóg szkodliwe szarańcze ześle, które od zachodu słońca pociągną jako w Egipcie za czasów króla Faraona, które

wielką szkodę na zbożu i na wszystkich jarzynach poczynią.

Dwunasty znak, gdy w tej ziemi na jednej górze, Blanik nazwanej, wszystkie drzewa od wierzchu aż na dół schnąć będą, a potem wielki głód nastanie.

Tych dwanaście znaków przyjdzie zaiste od Boga na ten naród, który z tej przyczyny na nich dopuści, aby się poprawili. A gdy się nie poprawią, to przyjdzie na nich utrapienie i ukaranie z wszystkich stron, jakich jeszcze nie było od stworzenia świata.

„Pan Bóg także będzie cały świat dla grzechów ludzkich karał. Ci ludzie, którzy tego doczekają, za prawdę to uznają, bo się to wszystko wypełni, co w tej księdze prorokowano jest. Jeżeli ludzie jeszcze sobie tych znaków ważyć nie będą, wzbudzi Pan Bóg króla przeciw królowi, że jeden drugiemu na odpór będą. Tu się zapoczną wojny a z nich powstaną wielkie daniny i składki po całym świecie niesłychane. Kto nie zdoła ich złożyć lub zapłacić, będzie więzieniem i wielkim biciem karany, przez co powstanie wielki rozbrój między ludem. Sprzeciwiać się będzie lud urzędowi, że tak wielkie daniny nie potrafią dawać i zbierze się do gromady i postawi się blisko tego wielkiego miasta. Gdy to przełożeni albo panowie zobaczą, zejdą się do rady albo u sądu w tem mieście, to się stanie za króla, który będzie ósmem tego samego imienia. W tej radzie będzie każdy chciał być, aby wiedzieć, co się w niej ustawiać będzie. Zejdą się na nią jak od wojska tak od ludu prostego i od państwa wielka

liczba. Gdy przyjdzie czas, że ta ustawa potwierdzoną będzie, z którego rozkazu żaden nic przestąpić nie śmie, będą ogłoszone, aby ludowi nie dać góry przemódz i aby go trzymać w istości i w otaczeni rozkazów królewskich, które od króla Karola będą wydane i poruczone. Pospolity lud, gdy to usłyszy i wyrozumie, że mu podatków nie ukrócono, będzie wołać: Wielmożne państwo, myśmy ci dawali, pókiśmy mogli i mieli bez wszelkiego gwałcenia, ale teraz nie mamy, bo wiecie, żeście sami przyszli do domów naszych samiście nam pobrali co się wam podobało i zapłaciliście sobie, żeście nam nie pozostawili ani tyle, cobyśmy z naszymi działkami żyć mogli, takżeśmy już teraz w biedzie i głodzie pozostali! Na te mowy sędziowie nic nie dają, lecz ten płat i te wielkie dawki od ludu przecie żądać będą. Lud zaś silnie się opierać i mówić będzie: „Wielmożne państwo, dawaj teraz samo za nas, albowiem żeś wiele nazgromadzało z naszych prac, my teraz dać nie możemy, bo nic nie mamy.“ Tu rządzący nakażą niektórych mężów do więzienia wtrącić. Lud naprzeciw temu powstanie i zapoczątkuje się bitwa krwawa, tak że wielu przełożonych zginie i od obu stron, jak od wojska tak od ludu wiele ich w tej bitwie padnie; od wyższych głów, to jest, od państwa będzie najwięcej na staromiejskim rynku zamordowano, tak że wszystkie ulice i kąty napełnione będą, do tego ich wiele jeszcze będzie ze starego ratusza na dół zruconych. Pospolity lud, który w tej bitwie udział będzie brał, wołać będzie: „Umrzeć mi głodem albo w bitwie jest wszystko jedno, a nie będę się przyglądał moim działkom głodu tak wielkiego cierpieć!“ I powstanie jeszcze większa bitwa, tak że martwe

ciała na kupie leżeć będą, a żaden ich nie będzie chciał pochować. Karę takową dopuści Pan Bóg na panów i na przewyższających się za to, że poddanemu ludowi żywność wydzielali, sobie przywłaszczali i wielkimi daninami i robotami ich trapiłi; po drugie za to, że ubliżali wdowom i sierotom; po trzecie za niesprawiedliwość ich sądów, za pychę w dziwnych strojach; po czwarte, za nieczystość i cudzołóstwo, za błędne i fałszywe wiary; po piąte za muzyki, tańce i inne rozwiożłości; po szóste, za nieposłuszeństwo w przykazaniach Bożych i kościelnych i za łamanie postów; po siódme za gwałcenie świąt.

„Na niepobożny lud i duchownych dopuści Pan Bóg takie zgromienie i przestrogę: pozbędą swych darów i będą od żeńskich wygnani, które to gniewem zapalone, różnemi ożegami ścigać ich będą. Za taką wzgardą i gwałtem będą niedobrzy kapłani swoje pomieszkania opuszczali i precz uchodzili, i taką nędzę cierpieć będą, że nareszcie będą się pługa chwyтали, szaty swoje, aby poznani nie byli, zamieniać będą. Nie jeden człowiek ich ochroni, nakarmi, napoi i na drogę wyprawi; wiele zaś takich będzie, co ich wydadzą. I idąc tak z jednej miejscowości na drugą będą od wielu przeciwników gonieni i bici i takie znieważenie od tych niewiast odbiorą, że to ani głosić nie można: a to wszystko dla ich złych przykładów w nieuszanowaniu przykazań Bożych, albowiem niektórzy miłowali białogłowy więcej aniżeli zakon Boży, byli pysznemi i łakomemi a ludowi ubogiemu niemiłosiernemi. To się dziać będzie przed wojną pod Blankiem.“

W owym czasie, gdy w tej ziemi pomię-
Przebieg wojny.

dzy swojemi stanami niepokój będzie, wzbudzi Pan Bóg przeciw niej nieprzyjaciół z czterech stron świata: najprzód od północy, potem od wschodu, dalej od południa a nań ostatku od zachodu słońca. Ci nieprzyjaciele przyjdą do tej ziemi i obleżą całą krainę ze wszystkich stron. I będzie stać to wojsko na jednym miejscu przez długi czas, gdyż jednego dnia się ruszy i pociągnie ku temu wielkiemu miastu i ustawią się około niego. I stanie się, że jednego dnia zejdą się dwa wojska i zaczną się bitwa, nareszcie od wszystkich czterech stron się będą bili przez siedm dni i wiele ludu i koni w tej bitwie padnie. Miasto zaś przez to tyle ucierpi, iż większą połowicę spustoszone i wyniszczone zostanie.

„Od tego miasta pójdzie to wojsko, aby zaś drugi raz krew swą przelać pod górą Błanik. Wtenczas, gdyby można było, radzi by ci ludzie uciekli z tej ziemi, lecz nie będą mogli, bo cały kraj wojskiem obstawiony będzie. Pan Bóg zaś rozdzieli sprawiedliwych od niesprawiedliwych; on sprawiedliwych zasłoni przed nieprzyjaciołami, iż nad nimi mglisty obłok uczyni, aby ich nieprzyjaciele nie ujrzeli. Bezbożnych zaś ukaże, a nie-jeden się przed nieprzyjacielem ani ukryć nie będzie mógł; a choćby się ukrył w lesie albo w gęstwinach, w skałach i rozpadlinach, tego zaś ztamtąd gady, żmije i inne potwory wypędzą, a tak go nieprzyjaciele znajdą i zamordują. I pokuta na grzesznika będzie ułożona, iż Pan Bóg trzy części ludzi bezbożnych zgładzi a tylko jedna część sprawiedliwych obroni. Kto będzie oddalony od tego miejsca, ten będzie Bogu dziękował. Wojsko nieprzyjacielskie tam pójdzie, gdzie mało ludzi

złych zostanie i sprawiedliwych, których tyle zostanie, żeby się mogli łatwo pod płaszczy ukryć. W tej okolicy, gdzie się te wojny dziać będą, jest staw, który wtenczas próżny i wyschnięty będzie, ale po bitwie pełen będzie ludzkiej krwi, aż się przez brzegi przelewać będzie. W bitwie będzie tyle krzyku od ludzi, drżania od koni, głosu od bębnienia, strzelania, że ten głos daleko i szeroko szłyszany będzie. Bitwa, gdy już trzynasty dzień trwać będzie, pośle Pan Bóg swem wiernem zwycięztwo i pomoc a to w taki sposób, że z pośrodku góry Blanik wyjdzie wojsko konne i piechotne, które Pan Bóg tam dla owych wiernych chowa. I gdy wyjdzie to Boże wojsko, przyjdzie postrach na nieprzyjaciół i będą tak zmamieni w zmysłach, że się sami mordować będą. Wojsko Boże będzie wielkie dziwy czynić między nieprzyjaciółmi, będzie ich mordowało, a popędzi ich z tej ziemi aż do Rzymu i Kolinu. Tam będą wszyscy nieprzyjacielem od Hiszpanów aż do ostatniego żołnierza pomordowani. To Boże wojsko Blanickie pod Rzymem i Kolinem straci się, ale gdzie, to Pan Bóg najlepiej będzie wiedział, bowiem do góry Blanik więcej nie powróci i od nikogo widzianem nie będzie.

„Po walce pod Blanikiem, niżeli minie i dokona się, upłynie 16 dni, staw zaś suchem będzie jak przedtem był. W pośród tego stawu stoi parzesz albo kamień, którego Pan Bóg nie zjawi żadnemu bezbożnemu człowiekowi. W szesnasty dzień poczną się zaś wierni, którzy po bitwie pozostali, zgromadzać i będą się pospołu radowali i jeden drugiemu będzie się dziwił, że go Pan Bóg od nieprzyjaciół zachował, i jeden dru-

giego będzie się pytał, co przez ten czas jadł, albo gdzie się ukrył. On mu odpowie, że go Pan Bóg zachował, pokarm jego były korzonki, które mu z ziemi wyrosły. Wiele ich się takich znajdzie, którzy pójdą do tego stawu, aby pomordowany lud oglądać, i ujrzą wielkie gromady ludu i koni leżeć bez ducha, albowiem nie będzie można ich zakopać, ponieważ tyle ludzi nie będzie, którzyby tę pracę wykonać mogli, tak że ciała ptastwo i zwierzęta rozniesą.

„Gdy się ci wierni wszyscy wespół zejdą, którzy po tej bitwie pozostaną, będzie im pobożny kapłan Mszą świętą czytał na tem parzeszu albo kamieniu, który w pośrodku tego stawu stać będzie. Tu wszyscy będą dzięki Panu Bogu oddawali za dobrodziejstwa, które im Pan Bóg dobrotliwy udzielić raczył. Powróci potem, każdy do swojego przybytku, gdzie jeszcze znajdą jednego albo dwóch ludzi. — Wiele miast i wsi wtenczas spalonych i zburzonych będzie i wiele zwierchności pobitej. Mąż żony szukać będzie, rodzice swoich dzieci itd. Odtąd łaska i miłość przyjacielska pomiędzy niemi miejsce zajmie i jeden drugiego będzie wprowadzie miłował.“

„Nieprzyjaciele zachodni, gdy w tej potyczce od blanickiej góry cofać się będą, obrócą marsz swój ku Pradze. Mieszkańcy Pragi nie będą ich chcieli ani przez miasto przepuścić dla tego też owych nieprzyjaciół rozgniewają i tak rozpala, że wielkie ich miasto zburzą aż do fundamentu. Tu się pomsta Boża nad niemi wypełni, jak niegdyś nad pysznym Babilonem. Z tego miasta więcej a więcej pamiątki nie będzie, zwaliska i gruzy aż do dnia sądnego leżeć będą.

„Pozostały lud doczeka się dobrego i pobożnego króla, który będzie sławny. Królu Salomonie, jak tobie w pierwszej księdze oznajmiłam, że przyjdzie jeden król od zachodu słońca do tego narodu. Podczas jego panowania odnowi Pan Bóg stolicę Mesyaszową, bo się zaś nabożne duchowieństwo rozmnoży, które będzie lud do prawej wiary nawracać. Król, duchowieństwo, państwo i lud pospolity, będą tu sobie uprzejmie, miłośnikami i wiernymi, bez wszelkiego fałszu. Wszyscy będą Pana Boga słuchać i jego się obawiać, za to im też Pan Bóg 50 lat dobrych, błogosławionych i żyznych udzielać będzie raczył. Niesłuchana taniość będzie, tych 50 lat dobrym skutkiem; korzec żyta będzie za ośm srebrnych groszy, staroczeska albo jeden funt jeleniego mięsa także za dwa grajcary i wszystkiego innego dosyć będzie.

„W Imieniu Boskiem pociągnie król pobożny z wojskiem swoim do ziemi świętej naprzeciw poganom, żydom, tatarom i turkom, którzy to strzegą grobu Mesyaszowego i inne miejsca święte. Z temi narodami będzie wojował przez 19 lat, chcąc tych poganów do wiary Mesyaszowej i do Boga prawdziwego przywieść. Z miłości i łaski Bożej zdobędzie Jerozolimę, grób Boży i wszystkie inne święte miejsca. Przez wszechmocność Mesyaszową, którą ty królu Salomonie wiedzieć masz, że na miejscu, gdzie będzie grób Mesyasa, stoi dąb, od stworzenia świata, ten dąb uschnie po śmierci Mesyasa i zostanie stać aż do czasu, gdy ów pobożny król zwycięży poganą i zdobędzie grób Mesyasa. Ci poganie będą mieli w tem dębie swoje proroctwa. Pod tym dębem rozłoży się z swoim wojskiem wspomniany co do-

piero król i zawiesi nań swą przyłbicę; poczem zaraz się ów dąb zazieleni, i ślicznie zakwitnie, i taką lubieżną i miłą woń ze siebie wyda, iż ktokolwiek mimo niego pójdzie, dziwić się temu będzie, że teraz zielony jest i tak mile pachnie. Poganie, tatarzy, turcy i żydzi gdy to widzieć będą, wnet przyjmą wiarę Mesyaszową, a odtąd będzie jedna wiara i jeden Bóg, jedna owczarnia i jeden Pasterz.

„Pewien mędrzec pisze, w swojej księdze w 12 rozdziale, że poganie pilnie tego dębu strzegą, a mówią o nim, że ma moc, gdy się kto rozchoruje na chorobę ciężką a wyprosi sobie drzyzgę tego drzewa i nosi ją na szyi zawieszoną od tej choroby bywa uzdrowiony, już ich wiele o tem się przekonało, jak wiele pism przekazuje. Bernard z Brandenbachu mówi w swojej księdze w 13. rozdziale, że poganie na tem drzewie wiele sobie pokładają i trzymają go za wielką świętość. Józef Flawiusz, żydowski pisarz, mówi, że to drzewo w swojej grubości wynosi półdziewięta łokcia. Inne pismo dokłada, że w tem drzewie i turcy swoje prorocтва mają, że stoi w ich księgach napisano: Nasz wielki prorok Machomet uczy, że się stanie zamilknienie w Moszei t. j. w tureckim kościele na pół godziny, to sobie wykładają, że się to w ten czas ma stać, gdy to drzewo zazieleni, albowiem zaprawdę wierzą, że nad Boga nikt od Machomeda jest mocniejszym, a że Pan Bóg to uczyni i wykona, że wszyscy bogowie przed nim na kolana upaść muszą.

Bochum Relli pisze: Gdy kościół utwierdzonem będzie na drugim kamieniu, wtenczas wyda ziemia urodzajność swą a błogostawiony będzie

ten człowiek, który tych czasów doczeka, bowiem wtenczas wyniejdą wszystkie skarby na świat, które od stworzenia świata skryte były, boć i poganie tych czasów doczekają. Chrystus Pan sam powiedział u Mateusza w 12 rozdziale 42 wierszu: Królowa od południa, to jest ze Saby, powstanie na sąd z tem to pokoleniem i potęgą całą. Ona przyjechała do kraju żydowskiego, aby słuchała mądrości króla Salomona, a żydzi, tatarzy, turcy i poganie nie chcą słuchać mądrości Chrystusa Pana.

Naśladowujmy zaś więc Sybillą, co ona dalej do króla mówiła: „Jak powiedziała, że po tej to wojnie będzie 50 lat dobrych i żyznych, to się wszystko stanie, bo Pan Bóg dla tego, że Go się ludzie będą bali a według przykazania Bożego zakon będą zachowali, da ludziom, bo się im podziemne skarby, które od stworzenia świata skryte były, na raz otworzą.

„W roku 1870 po śmierci Mesyaszowej będą także wszyscy ludzie bogaci, wtenczas żadnemu na niczem schodzić nie będzie i żadne mrozy owocom nie uszkodzą.

„Kiedy wyżej pomieniony król starych lat dożyje a potem śmiercią przyrodzoną w Panu zaśnie, oddalą się natenczas ludzie od Pana Boga i będą naśladować starych przodków bezbożnych. Tak się odpłacą za dobroć i łaskę, że im Bóg dał skarby ziemskie. Przez te doczesne bogactwa staną się pysznymi, niewstydnymi i czarownymi i nie będą się lękać dnia srogięgo, to jest dnia sądnego. Wtenczas słońce, miesiąc jako też i gwiazdy inaczej świecić będą; ludzie to widząc jednakowo się nie poprawią, tylko djabelskie

sztuki płać będą, aż się doczekają dnia sądnego. Tu potem żałować będą, czego się przed Bogiem dopuścili, ale już będzie za późno“

Salomon też żądał od Sybille, aby mu oznajmiła, jak długo jeszcze świat stać będzie i jak daleko jeszcze do dnia sądnego? Odpowiedziała Sybilla: „Królu Salomonie, tej wiadomości nie mamy, albowiem Pan Bóg tego ani Aniołom swoim nie oznajmia, to ci jednak powiem: Tyś jest król, masz swoje służebniki dobre i złe, i jakóż, zapłacisz ty temu złemu tak jak temu dobremu?“ Odpowiedział Salomon: Dobrym się dobrze czynić ma, a złych musi się karać. Rzekła Sybilla: „Prawdę powiedziałeś, królu, i dobrześ rozsądził! Więc gdy ludzie dobrze czynić będą, to Gospodarz niebieski z wysokości przyliczy im lat, jeżeli zaś ludzie będą gniewali Pana Boga i obrażali majestat jego, to im ubierze i ukróci lat, które ustanowił do stworzenia świata. Przetóż nam ludziom jest niewiadomo, kiedy sądny dzień będzie, wszak ale nam są te rzeczy, które się przed nim dziać będą, wiadome, to jest te cuda Boskie, które się staną. Mogę tobie powiedzieć, królu, bo przed dniem sądnym siedm znaków istnieć będzie.

Pierwszy znak pokaże się wtedy przed sądnym dniem, kiedy się zaczną wszystkie stworzenia krwią pocić, czemu się ludzie wielce dziwić będą.

Drugi znak będzie po trzykroć jeden raz po drugim od wschodu wychodził, czego się ludzie lękać i pokutę czynić będą.

Trzeci znak, gdy słońce, księżyc i gwiazdy

czerwono jak krew świecić będą, tu ludzie ręce załamywać a ku Bogu się nawracać będą.

Czwarty znak, gdy wszystkie lasy i wszystkie drzewa w jednym roku po całym świecie wyschną, tu ludzie pokutujący żywot prowadzić będą.

Piąty znak, gdy ziemia na wielu miejscach goreć i zapadać się będzie, tu ludzie swojego ostatniego skonania oczekiwać będą.

Szósty znak, gdy wody z swych granic występować i goreć będą, tu ludzie ze strachem umierać zaczną ale jednakowo nie umrzą.

Siódmy znak, gdy się będą wszystkie góry, pagórki i kopce równać i do płaszczyzny przychodzić, tu ludzie z wielkim strachem z miejsca na miejsce chodzić będą i wiedzieć nie będą, gdzie się znajdują.

Tych to siedm znaków zaiste przez sądnym dniem przyjdzie. Wielu ludziom będą one straszliwszemi, niżeli ja ci je królu oznajmiłam i objaśniłam. Przed sądnym dniem pośle szkaradny Lucyfer albo djabeł swego potomka antychrysta na świat. Ten się uleże z jednej żydówki w Babilonie i będzie znanym po całym świecie i po wszystkich granicach ziemskich. Ten zapocznie ludzi od prawego Boga odwracać i wiarę Mesyasową tępić, a swoją naukę wychwalać.

Przez to sobie mnóstwo ludzi ku sobie przyprowadzi, tak że swoich uczni i innych wiernych swoich po świecie roześle, aby jego wiary nauczali i Meszasową potępiali i lud od niej odwracali. Będzie też wielkie dziwy czynił, jakoby moc do tego z nieba miał, którą go sam lucyfer obdaruje;

których ludzi nie będzie mógł ku sobie przywieść tych rozkaże okrutnie męczyć, pomordować i zabijać. Gdy na taki sposób wiele ludzi od siebie nakłoni a od prawej wiary Mesyaszowej odwiedzie, nie będzie się Pan Bóg dłużej na to mógł przyglądać, zesze z raju na ziemię dwóch kaznodziei, wiernych uczni, których na potępienie antychrysta chowa, Enocha i Eliasza. Oni będą ludzi prawdziwej wiary nauczać i do niej przywodzić. Ci śmieie i jawnie będą nauczać Boskiej wiary i potępiać antychrysta; wtedy tenże wystąpi przeciw mężom Bożym i zabije ich i będą ich ciała półczwarta dnia leżeć niepochowane na ulicy. Czwartego dnia zaś zstąpi Anioł z nieba, wskrzesi ich i będzie słyszano głos z nieba mówiący: „Enochu i Eliaszu, wstąpcie do mnie!“ I obłok jasny się spuści, w którym podniosą się do nieba. W tej chwili też zacznie grom bić po gromie i siedm tysięcy ludzi niewiernych zabije, dziesiąta część miasta Jerozolimy się zapadnie i ostatek ludzi ku Bogu się nawróci. Święty Michał Archanioł zstąpi z nieba i powstanie przeciwko antychrystowi i jego pomocnikom, uchwyci go i zwolenników jego, okuje i wtrąci ich do przepaści piekielnej, jako niegdyś uczynił Lucyperowi na początku świata.

W tych dniach będzie siedział na stolicy Papież Piotr święty, tego imienia drugi rodzony Rzymian. Święty Piotr Apostoł Pański był pierwszym Papieżem, który zaczął paść trzodę Chrystusową, a ostani Papież Piotr dokona, a po nim już więcej Papieża nie będzie. (Piotr jest greckie słowo, które na polski język tyle znaczy jak skała lub opoka).

„Wtenczas, gdy usłyszą i ujrzą żydzi, turcy, tatarzy i poganie, co święty Michał Archanioł wespół z Enochem i Eliaszym uczynili na świecie, wszyscy uwierzą we wiarę Mesjaszową, będą przebywać w łasce i bogobojności, naśladować cnoty i bojąc się Pana Boga. Przez tych to świętych mężów, przez Enocha i Eliasza staną się wielkie dziwy i cuda na świecie, a dla tego też cały świat uwierzy w Boga w Trójcy świętej jedynego; wszystkie serca ludzi będą przebywały w jedności. Potem przyjdzie, gdy się to wszystko stanie, na ludzi dzień sądny, niezadługo potem dzień gniewu Pańskiego.

„Tu ludzie, gdy przyjdzie, to jest krótko przed sądnym dniem usłyszą i uwidzą tych siedm znaków, a na ostatku smieszliwy przychodzący grzmot od siedm pieruńców towarzyszony, który przez siedm dni ustawicznie bić będzie i od którego miasta i wszelkie budynki i twierdze burzyć i zapadać się będą, wszyscy strachem przejęci oczekując swego końca. Ale jednak żaden nie umrze, dopóki się te rzeczy wszystkie nie wykonają. Ku samemu ostatku powstaną ciemności po całym świecie i ogromne skały pęknięcie, tak iż będzie świat cały zmieszany w tę godzinę, jako był przed stworzeniem pierwszego człowieka. Po tej ciemności słońce zacznie jaśniej świecić i będzie w niem pięć gwiazd do widzenia: tu ludzie gdy na te gwiazdy spojrzą będą, wnet wszyscy po całym świecie wraz wygną. Mesyasz teraz pośle Anioły swoje z trąbami na świat, którzy zatrąbią silnym głosem i wołać będą: „Wstańcie martwi z grobów waszych i pójdźcie na sąd każda dusza ludzka. Teraz Mesyasz zstąpi z nieba na

ziemię do doliny Józefata i usiedzie na stolicy sądowej. W tę samą godzinę też na tem miejscu wszyscy ludzie od stworzenia świata pogrzebani, począwszy od pierwszego człowieka aż do ostatniego, zgromadzeni będą i pójda na sąd przed Mesyasza. Każdy będzie miał swe dobre uczynki jako też i złe na czole swem napisane, które podczas swego życia czynił. Najprzód przyjdzie pierwszy człowiek Adam a potem Ewa, pierwsi rodzice nasi, za nimi dobry Abel i bezbożny Kajn przed sąd Boży. Księga żywota będzie rozłożona i będzie czytany żywot sprawiedliwego Abła i bezbożnego Kajna. Po nich wszyscy ludzie będą sądzeni, każdy według swych uczynków. Sprawiedliwi i dobrzy pójda za sprawiedliwym i dobrym Ablem po prawicy, a źli i bezbożni pójda po lewicy za bezbożnym Kajnem. Potem rzeknie Meszasz, Sędzia sprawiedliwy do złych, którzy po lewej stronie będą stali: Wy, którzyście chodzili Kajnową i Antychrystową drogą, idźcie za nimi do przepaści piekielnej, tam gdzie Lucyfer umocniony będzie, gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów.“ Do sprawiedliwych zaś, którzy będą po prawej stronie stali, rzeknie: „Pójdźcie do mnie błogosławieni Ojca mego, którzyście chodzili za dobrym Ablem i drogą moją. pójdziecie do raju rozkoszy, to jest do królestwa mego.“ I tak każdy otrzyma znamie na czole swem i pójda przed twarz Boską, gdzie na wieki wieków Boga z Jego Aniołami wychwalać będą“.

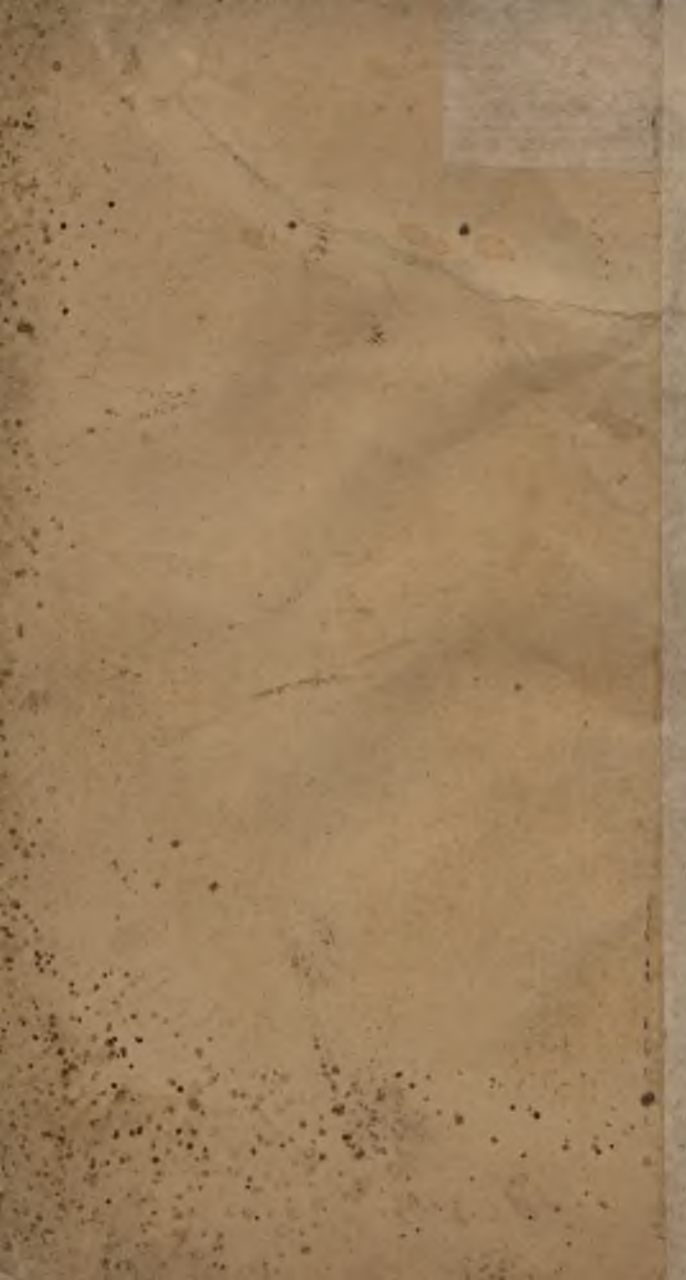
To me proroctwo królu Salomonie, daj spisać swemu pisarzowi i zachowaj je. Po wielu set lat przekonają się ludzie, że Michalda, królowa Saby, dobrze tłumaczyła o wszystkim prorożkowała.“

Potem podniosła oczy w górę, mówiąc: „Bo-
e racz udzielić nam tej łaski, abyśmy mogli za
prawiedliwym Ablem i Mesyaszem, który za nas
krzyżowany będzie, do raju rozkoszy wniść a
Ciebie oglądać i z Aniołami twemi wychwalać
na wieki wieków.“

Tak zakończyła Michalda, królowa Saby
swoje prorocstwo. Niechaj każdy czytelnik to do-
brze zrozumie i zachowa w swem sercu.

K O N I E C.

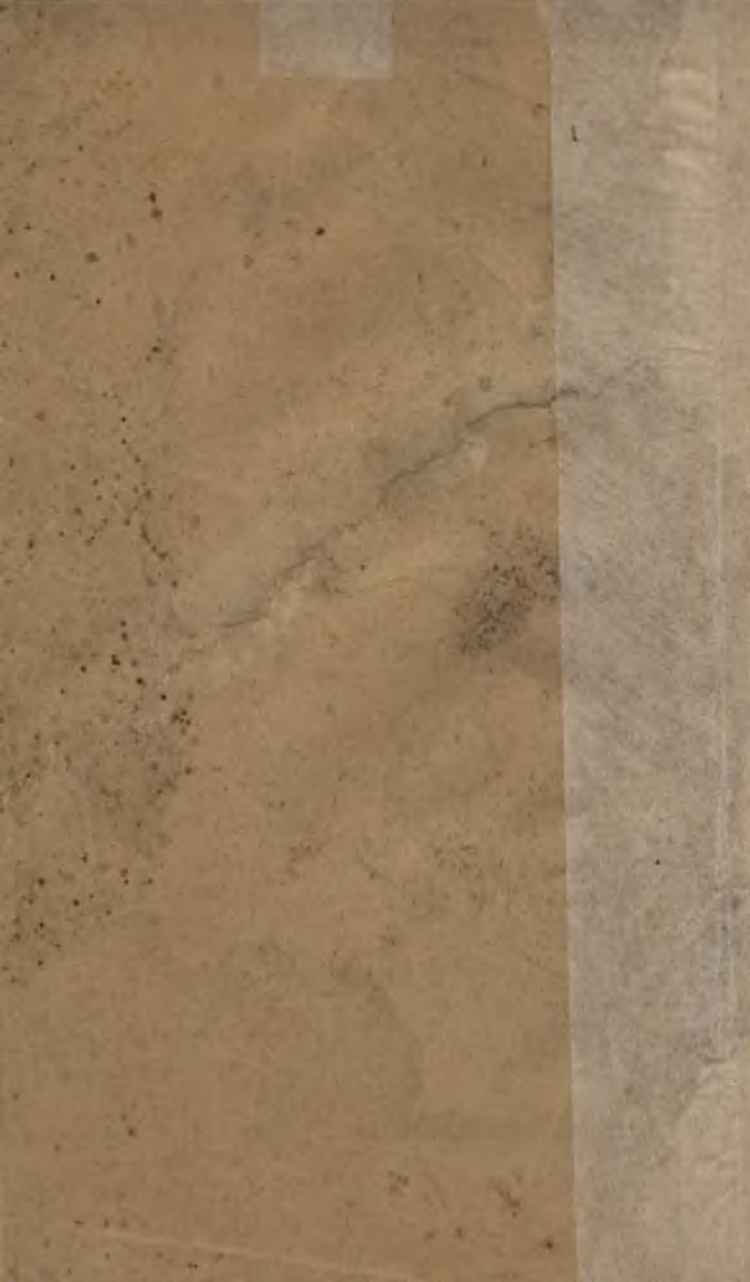




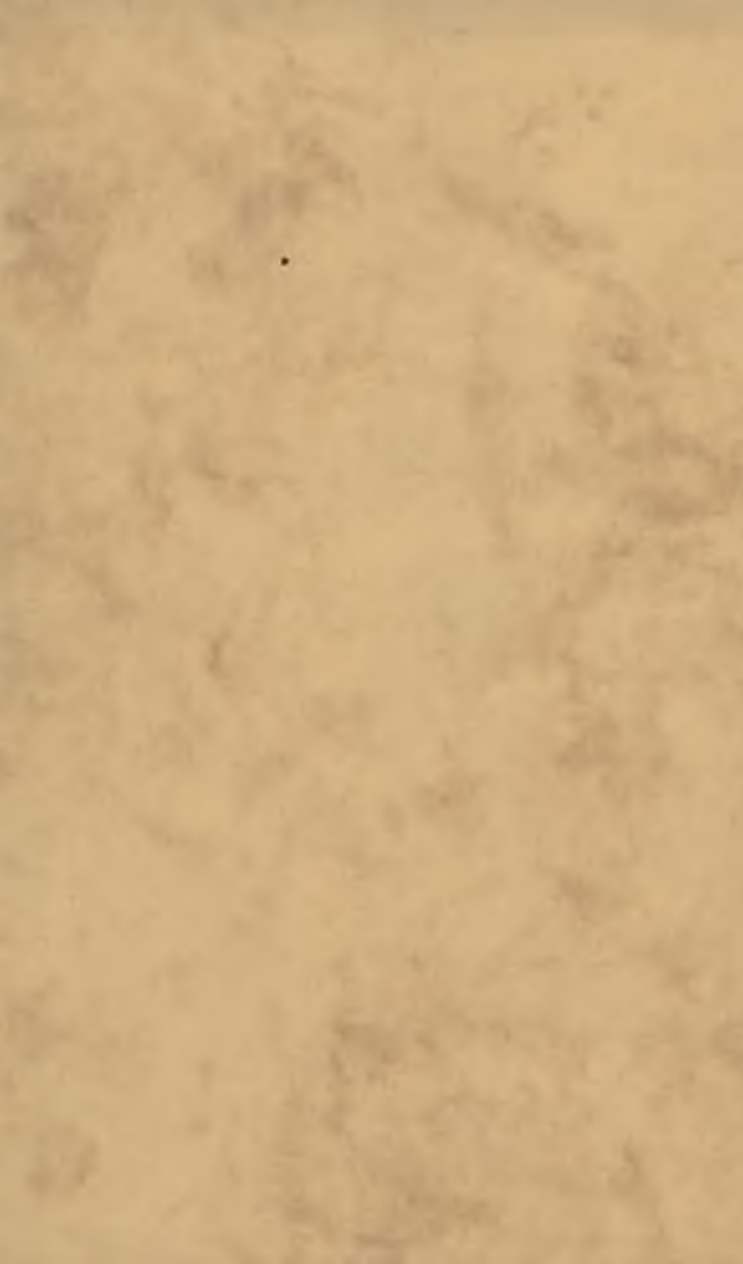
*„ tymże nakładzie wyszły i są tamże do nabycia
następujące dziełka broszurowane:*

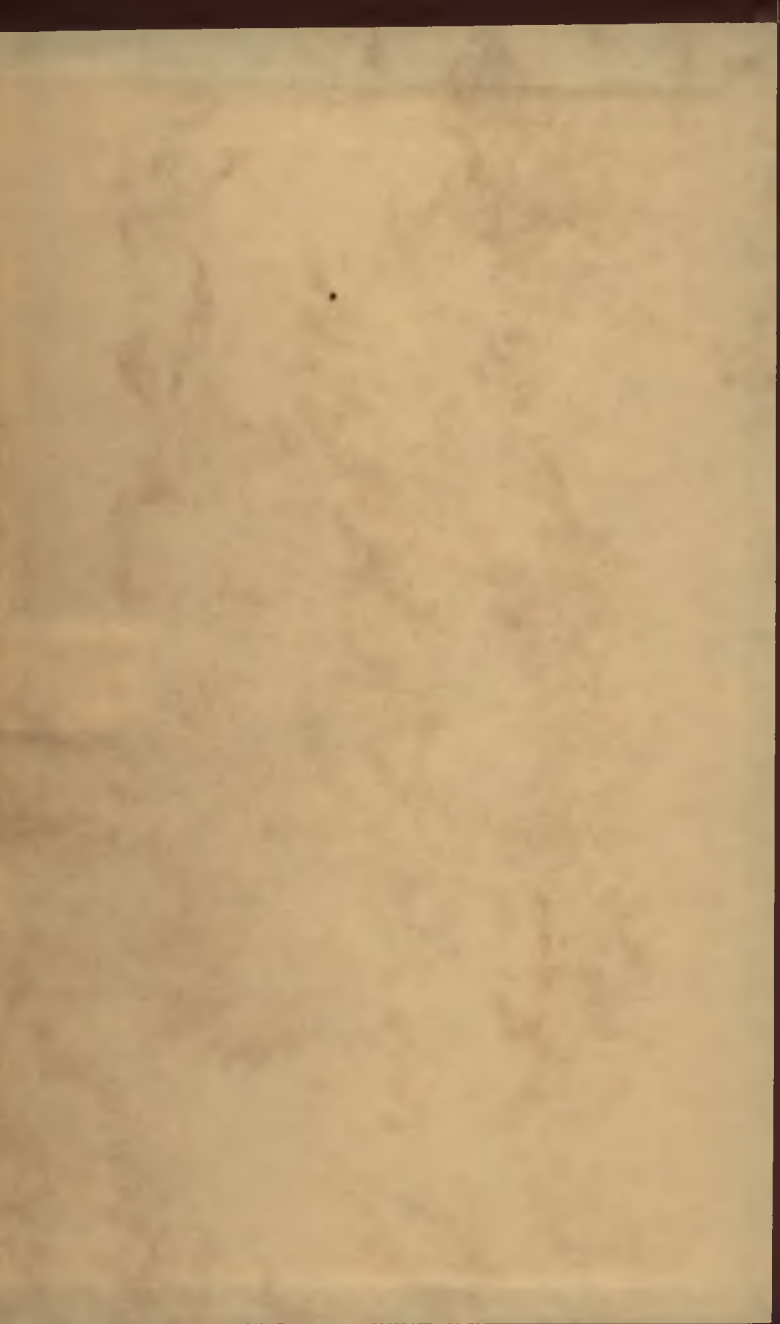
racz Ojców świętych	—	—	—	—	—	—	0,70
storia o siedmiu mędrcach	—	—	—	—	—	—	0,40
„ o Meluzynie	—	—	—	—	—	—	0,40
„ o Magelonie	—	—	—	—	—	—	0,30
„ o Helenie	—	—	—	—	—	—	0,20
„ o Gryzeldzie	—	—	—	—	—	—	0,20
„ o Stwifrydzie	—	—	—	—	—	—	0,20
„ o Hirlandzie	—	—	—	—	—	—	0,20
„ o Alibabie i czterdziestu rozbójnikach	—	—	—	—	—	—	0,30
Hugo nikczemny, syn księżęcia	—	—	—	—	—	—	0,30
Nieprzepełacony pierścień	—	—	—	—	—	—	0,30
Odważna córka leśniczego	—	—	—	—	—	—	0,30
Pawnesi Komanchowie	—	—	—	—	—	—	0,30
Dziewica z Algieru	—	—	—	—	—	—	0,20
Proroctwo Michaldy	—	—	—	—	—	—	0,25
Żywot św. Genowefy	—	—	—	—	—	—	0,30
„ świętego Patrycyusza	—	—	—	—	—	—	0,20
„ świętego Onufrego	—	—	—	—	—	—	0,20
Życie Rozyny Pedemont	—	—	—	—	—	—	0,30
Światło mądrości prawdziwej	—	—	—	—	—	—	0,20
Praktyka gospodarska	—	—	—	—	—	—	0,20
Kabała moralna	—	—	—	—	—	—	0,10
Drogi opatrności	—	—	—	—	—	—	0,15
Przestrogi dla młodzieńca	—	—	—	—	—	—	0,15
„ „ panien	—	—	—	—	—	—	0,15
Wykład snów nocnych	—	—	—	—	—	—	0,20











Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000161863



I 865899